

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Podług jednej gazety washingtonskiej proponował wydział do ziem narodowych senatowi amerykańskiemu, aby kawał ziemi w państwie Illinois lub w obwodzie Michigan w rozległości jednego miasta rozdzielić pomiędzy znajdujących się w Stanach Zjednoczonych 235 Polaków, iżby ją w równej części uprawiali i na niej mieszkali.

Pytanie względem piętężnego wsparcia zostawiła komisya wyrokowi senatu.

### Ameryka.

Posiedzenie kongresu Nowej-Granady zotatło otworzone odczytaniem długiego poselstwa prezydenta jenerala Santandor. Dniem później zdał sekretarz skarbu raport, wyłuszczający stosunki handlowe, aby podług przywozu i wywozu okazać, że handel czyni postępy. Co się dotyczyć finansów, powiedział, iż po opędzeniu wszystkich wydatków (lecz nie procentów od długa) było w 30. listopada 244000 sch. jako nadwyżka w kassie.

Pisma francuzkie donoszą z Montevideo pod d. 20. marca:

Spokojność tego kraju była na nowo zburzona przez jenerala Lavalleja; lecz został on zupełnie pobity i ocalał się jedynie wraz ze swoim bratem przepłynieniem rzék Rio Negro. Miał on się skryć w las, lecz nie może z niego uciec, ponieważ otoczony jest wojskiem, które wysłał przeciw niemu prezydent rzeczypospolitej.

Miasto Popayan, jakoteż Pasto, w Nowej-Granadzie, zostały całkiem przez trzęsienie ziemi zburzone. Pasto liczyło 15000 mieszkańców a Popayan 30000.

List z Rio-Janeiro z d. 12. kwietnia donosi: Dzień wstąpienia na tron młodego cesarza (7. kwietnia) i tą razą był uroczystie obchodzony. Nasi republikańscy sąsiedzi są znowu niespokojni. Stary dyktator Francia w Paraguay poszedł w 3000 ludzi, inni mówią że w 14000 przez Parava, i umacnia się w Corrientes. Państwo Buenos Ayres chce dać pomoc sprzymia-

zonemu państwu Corrientes, lecz odwaga wojskowa ukoji się niebawem z braku pieniędzy. Francia zdaje się brać rzeczy ostro, ponieważ Portugalczycy w Prezydyjos otrzymali rozkaz, mieć się na ostrożność i nie wystawiać majątków swoich na niebezpieczeństwo wojny. Dyktator w Prezydyjos pozwolił, jak wiadomo, sąsiadom brazylijskim prowadzić, wyłączny handel. W rzeczypospolitej Uruzuahy są niepokoje, od czasu jak niespokojny Lavalleja z Buenos Ayres ten kraj napadł. Zdaje się, że zajął Colonia, a szumne jego odezwy uprzedzają zamiary, lecz nie przeszkadzają bynajmniej jego stronnikom, zabić stada bydła, jedyne bogactwo owych okolic. Mamy także dekret tak zwanego Libertador, w którym prezydent Fructuoso Ribeiro oskarża jako zdrajcę ludu, ponieważ owego księcia chciał powołać na tron Montevideo. Nadaje on swoim porucznikom władzę złożenia wszystkich urzędników, wyjąwszy sędziów, których mianowanie sam sobie zostawia. Fructuoso Ribeiro wyruszył przeciwko temu nowemu Libertadorowi, i nie trudno mu będzie zniszczyć byłego jenerala Lavalleja.

### Portugalija.

Gazety angielskie donoszą jeszcze bliższe szczegóły o Don Carlosie, gdy na Tagu wsiadł na okręt: Przypłynął w dół rzeki 12 statkami; w pierwszym był sam infant z sekretarzem poselstwa angielskiego p. Grant; rodzina i orszak jego, umieszczone w innych statkach wynosić miały do 100 osób, z których wszakże 70 wsiadło na inny najety okręt. Na okręcie Donegal, na którego pokładzie znajdował się admirał Parker, Don Carlos przyjęty był pozdrowieniem królewskiem; kapitan Fanshah wyszedł na przeciw niego aż na dół do schodów; dnia następnego odwiedzili go z uszanowaniem lord Howard de Walden i poseł francuzki, baron Mortier; przybyły także infantka Anna i margrabina Loulé, aby z infantem Don Carlosem i infantkami jeść obiad.

Chronica lizbońska donosi, że Dom Pedro odwiedzi z swoją małżonką i młodą królową wiadomo miasto Oporto. Dziennik ten z d. 29.

maja wyraża, że sposób obejścia się z Dom Miguelem był skutkiem warunków traktatu poczwórnego, lecz nie układów, które się w Ewora toczyły, których przedmiotem było jedynie, jakim sposobem i trybem wojsko Dom Miguela powinno być rozwiązane. Rząd dla tego o tém donosi, aby mieszkańcom Lizbony okazać, że nie powinni wymagać użycia przeciw Dom Miguelowi większej surowości.

### Hiszpanija.

Gazeta nadworna madrycka z d. 7. czerwca, umieszcza rozporządzenie królewskie względem wydawania gazet i pism peryjodycznych, które w istocie zawiera co następuje: Nikt nie może wydawać publicznego pisma, które zawiera co innego, jak wiadomość o sztukach, historii naturalnej i pięknej literaturze, bez otrzymania wprzód do tego pozwolenia rządu, które atoli pozwolenie powinno być dawane tylko takim obywatelom, którzy posiadają przepisane wyrokiem z d. 20. maja b. r. własności, aby mogli wykonywać prawo wyborców deputowanych do kortezów. Każdy, który otrzyma pozwolenie do wydawania pisma publicznego w Madrycie, powinien złożyć w gotowiznie dwadzieścia tysięcy realów, lub czterdzieści tysięcy w obligacjach stanu; lecz gdy to pismo wychodzi na prowincyi, złożyć połowę pomienionej summy. Wszystkie pisma publiczne, wyjawszy pomienione, powinny ulegać cenzurze. W Madrycie będzie czterech cenzorów, a w Barcelonie, Kadyxie, Walencji, Pampelunie i we wszystkich miastach, gdzie wychodzą dzienniki, po jednemu. Ci cenzorowie powinni wszystkie peryjodyczne pisma w 24 godzinach zalatwiać, i przepuścić nie tylko artykuły, należące do kategorii, umieszczonych w artykułach 124 i 128 wyroku z d. 4. stycznia 1834, lecz także i te, które traktują o sposobie rządzenia, moralności i polityce. Cenzorowie nie powinni przepuszczać żadnego artykułu, mającego na celu zniszczenie, lub zmniejszenie szanowania ku religii, lub uwłoczenie prawom jakoteż prerogatywom korony, *Estatuto real*, lub innym prawom zasadniczym monarchii, lub które do tego dążą, aby wzniecić powstanie, zaburzenie i t. p., pobudzić do nieposłuszeństwa przeciwko ustawom, lub przeciwko właściwym władzom bezpośrednio lub pośrednio, potwarzani, satyrami, zwrotami i t. p. Dalej nie powinni dopuszczać żadnego pisma, które jest tłoście lub przeciwnie obyczajności i żadnych pism potwarczych, naruszających uczucie i powołanie ludzi prywatnych i osób, pe-

niących służbę publiczną, gdyby się to nawet działo przez anagrama, alegoryje i t. d.; tém mniej takie pisma, które zawierają nieprzyzwolite wyrażenia się względem obcych monarchów i rządów, lub atarają się ich poddanych pobudzić do powstania. Prospekty powinny także być cenzurze przełożone. Dzienniki nie powinny mieścić w sobie miejsc tak zwanych próżnych cenzury. Wydawcy dzienników, którzy oznaczają miejsca, przez cenzora wykryślone, punktami i innemi znakami, powinni za pierwszym razem zapłacić 2000 realów, w powtornym przypadku, drugie tyle, trzecią razą powinien dziennik być całkiem utłumiony, i wydawca lub wydawcy przynajmniej 20 leguas od miejsca, gdzie dziennik wychodzi, oddaleni. Jeżeli gubernatorowie, cywilni osądzą, że dziennik, lub artykuł w nim umieszczony, może zaburzyć spokojność, mogą na swoją odpowiedzialność zakazać obieg dotyczącego się numeru dziennika, atoli w takim przypadku przestąpić ministrowi spraw wewnętrznych dwa egzemplarze wraz z przytoczeniem powodów do utłumienia. Ten księgarz lub nakładca, który sprzedaje numeru zakazanego dziennika, powinien za każdy sprzedany egzemplarz złożyć karę pieniężną, odpowiadającą ilości 500 egzemplarzy. We wszystkich przypadkach zastrzeżone będą prawa trzeciego. Złożone kary pieniężne powinny być użyte w każdej prowincyi ku dobru instytutów dobroczynności.

Królewskie rozporządzenie zaprowadza pewne taxy w sądownictwie, aby zapobiedz dotychczasowym dowolnościom i powatającym z tychże nadużyciom.

Naczelnny wódz Rodil pisze z Badajoz z d. 6. czerwca, że wszedł tamże przy okrzykach radości mieszkańców, i że brygady wojska wyprawy powracają do Hiszpanii w kilku punktach, aby natychmiast przeciwko rokoszownikom działać.

Korpus generała Latro, mówi naczelnny dowódca, pójdzie ze mną jutro do Merydy. Inne wojska pospieszą na wozach podług karty drożnej, którą onym wydam w Talavera, dokąd mam zamiar udać się, dopóki nie odbiorę nowych instrukcyj. Madryd będzie ciągle stanowiskiem, z którego rzeczy uważać będą i zasadą mego postępowania.

*Messenger* pisze: Listy z Madrytu z d. 9. czerwca wymieniają imiona niektórych deputowanych, których wybór zdaje się być pewny, co daje wyobrażenie o duchu, jaki panować ma w hiszpańskiej reprezentacji narodowej; jeżeli tym listom mamy wierzyć, tedy p. Gaspar Aguilera wybrany będzie w Madrycie, hr. To-

reno w Asturyi, p. Joseph Calatrava w Estremadurze a p. Angel Savedra a Kordowie. Wszyscy ci panowie znani są ze swoich zdań z roku 1820, i z charakteru, jaki ciągle podczas emigranci okazywali. P. Aguilera i p. Calatrava rozpoczęli już dziennik *Mensagero de Cortes*, i w piérwszym numerze tego dziennika znajdujemy artykuł o hiszpańskóej grandezza, który uzyskał zupełne przyzwolenie oświeconóej klasy Madrytu.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Ministryjum przybrało znowu do adminiastracyi mającego wpływ człónka izby niższóej, albowiem mianowało pana Kutlar Fergusson generalnym sędzią adwokatów w miéjscu pana Robert Grant, przeniesionego do administracyi wschodnio-indyjskiéj.

Lord Conyngham, szwagier i przyjaciel księcia Richmond, mianowany został generalnym poczmistrzem bez miéjsca w gabinecie, a kapitan Byng, siostrzeniec pana Hume, jednym z lordów urzędu skarbowego. Obadwa są zięćiami margrabi Anglesea, i byli dotąd zawsze niewątpliwymi zwolennikami terażniéjszego ministryjum. Przez śmierć lorda Hardwicke zostało jedno, od ministrów zawisłe miéjsce opróznione: naczelnego — Stewarda w Cambridge.

Na posiedzeniu izby wyższóej d. 16. czerwca zapytał się lord Fernham, czyli rząd zamysła odnowić znowu bil zmuszający w Irlandyi, którego moc obowiązująca z dniem 12. sierpnia ustaje. Hrabia Grey odpowiedział, że ministrowie mają w rzeczy saméj zamiar odnowienia tego bilu, lecz że teraz nie może jeszcze powiedzieć, czyli bil ten zupełnie w téj saméj formie, lub czyli z niejakimi odmianami powinien nadal pozostać w swojéj mocy.

Na posiedzeniu izby niższóej dnia tego uczynił to samo zapytanie pan O'Connell lordowi Althorp, i podobną odebrał odpowiedź; zapowiedział potem, że tego dnia, kiedy się rozpoczna o tém bilu rozprawy, uczyni wniosek, aby policzyć obecnych w izbie człónków.

*Courier* donosi z Portsmouth z d. 16. czerw.: Posel hiszpański p. Backhouse i podsekretarz w wydziale spraw zewnątrznych, powrócili do Londynu z wiadomością od Don Carlosa. Niepewność, co się stanie z księciem, tak jest wielka, że okręt Donegal, na którym znajduje się Don Carlos, jest w gotowości wyjść znowu na morze, podczas, gdy od dwóch dni stoi dlań straż honorowa, w nadziei, że na ląd wysiądzie. Okręty wojenne Rewenge i Hastings wyszły wczoraj pod żagle.

Późniejszy list z Portsmouth z d. 17. czerw-

ca donosi: Postanowiono było, aby Don Carlos wysiadł na ląd wczoraj rano o godzinie 6. wraz ze swojną rodziną, i przeznaczono straż honorową na jego przyjęcie; atoli wiatr był tak silny, że księżne nie mogły przesiąść się z okrętu Donegal na barkę admiralską. Z tego powodu wylądują w południe, a orszak późniéj. Dla Don Carlosa, jego małżonki, sióstr i trzech jego synów najęto wygodne mieszkanie, ale, gdzie będzie umieszczony orszak, złożony z 50 osób, nie wiadomo. Gdy na ląd wysiądzie, powitany będzie wystrzałami z dział i przyjęty jako księżę rodu królewskiego. Zdaje się, że opuścił Portugaliję, nie dawszy najmniéjszój rękójmii względem swoich przyszlých planów i zamiarów, i chociaż poseł hiszpański bawił tu przez cały dzień (15.), nie był Don Carlosowi przedstawiony; obstaje nawet przy tém, aby go nazywano królem Hiszpanii. Podsekretarz Backhouse miał z nim d. 15. długą rozmowę; dano mu do zrozumienia, że zrzeczenie się prawa do korony hiszpańskóej byłoby przyjemném dla Anglii i Francyi, i że miałby piękny dochód z Hiszpanii; równie pewną jest rzeczą, że tę propozycyję Don Carlos z gniewem odrzucił. Nie może on znieść, aby w jego obecności nawet o podobieństwie wspomniano, iżby się mógł skłónić do zrzeczenia się praw do rządu Hiszpanii. Ci, co go otaczają, utrzymują, że ma stałość charakteru, ale nie ma nauki; atoli otaczają go ludzie, którzy celkiem mu są przychylni i gotowi działać podług jego woli.

*Morning Post* pisze: Poselstwo p. Backhouse do Portsmouth, aby sobie wyjednał od króla hiszpańskóego zrzeczenie się jego do korony, pod warunkiem, aby temu królowi wolno było mieszkać w Anglii, jak mamy wszelki powód do wierzenia, było bez skutku. Don Carlos oświadczył peremptorycznie, iż nic nie podpisze, i jakikolwiek jego osobisty los będzie, nie może nadwergżyć żadną czynnością sprawy swoich wiernych poddanych i prawych następców do tronu hiszpańskóego. *Standard* mówi: Dowiadujemy się, że Don Carlos wzbrania się przystać na punkta, przelożone sobie od ministrów przez pana Backhouse, i zostaje wciąż na pokładzie okrętu »Donegal.« *Globe* mówi: jak slychać, zamysła Don Carlos nająć dom w Portsmouth, co, podług naszego zdania, zawiera w sobie potrzebne rozpoznanie i układy względem jego przyszlého przeznaczenia. Co się dotyczy poselstwa pana Backhouse, dowiadujemy się, że nie miało innego celu, jak tylko złożyć uszanowanie księciu rodzióy hiszpańskóej i nie wdawać się w jego dawniéjsze

czynności, chociaż ze strony rządu przy ścisłym przymierzu z królową Hiszpanii, mogłoby być potrzebnym objaśnienie. Dowiadujemy się, że księżniczki i damy, znajdujące się worszaku, bardzo sobie życzą zwiędzić Londyn.

Posel hiszpański w Paryżu, książę Frias, p. Allende i p. Rothschild przybyli z Frankfurtu do Londynu, dla ułożenia się z właścicielami obligacyj kortezów.

Książę i księżna Lieven powrócili znova z Oxford do Ashburnham-House; nie widać jeszcze najmniejszego przygotowania do ich odjazdu. Mówią, że hr. Matuszewicz gotuje się do wyjazdu do Petersburga.

Londyńscy przyjaciele Miny zamyślali wyprowadzić mu przed jego odjazdem do Hiszpanii, na pożegnanie, ucztę, na którą także Józefa Bonapartego zaprosili.

Statek parowy Firefly przybył z morza Śródziemnego do Falmouth, opuściwszy Patras d. 28. maja, a Kadyx d. 9. czerwca. Admirał Rowley przybył do Nauplii z okrętami Britania, Malabar, Thunderer, Talavera, Edinburgh i Caledonia, i mówiono, że się z nim połączy eskadra francuzka. W Kadyxie odprawiali się radosne uroczystości z powodu ostatnich wypadków; wybory kortezów powinny się tam d. 24. lipca odprawiać. W Xeres i w okolicy grasowała cholera, i związki z Kadyxem były przerwane.

### Francyja.

Różne dzienniki francuzkie sądzą o wiadomym już traktacie poczwórnym każdy według swjej barwy i swoim sposobem:

*Journal des Debats* z d. 16. czerwca zawiera pyszny obraz korzyści dla Francyi z tego traktatu. Wyznaje, że dyplomacyi francuzkiej należy się wyłącznie zasługa, iż ten traktat został zawarty; lecz skutkiem jego ma być przywrócenie w Europie równowagi. Nazywa go także systematem Południa, dla tego, jak się zdaje, ponieważ z niego samo przez się wyplynie podbicie Włoch i wszystkich krajów aż do środka Azji mniejszej.

Nad tym artykułem czynią *Temps* i *Messenger* z d. 17. czerwca następujące uwagi: Dziwią się wyrażnej sprzeczności, w której dziennik doktrynerów sam z sobą wpada; wczoraj jeszcze nie śmiał tego traktatu nazwać przymierzem poczwórnym i przeczył wprost wszelki jego z resztą interesów Europy związek; lecz dziś wraca mu jego imię i rzuca go Europie za odpowiedź. Tyle odwagi po takiej bojaźni nie nastęrcza im (tym obudwom dziennikom) żadnej ufnosci. Chciały w piérszej chwili

wylać się z pochwałami, lecz pomiarkowały, że rzecz tę bliżej rozpoznać należy. Tyle pewna, że traktat nie wytrysnął z mądrości gabinetu, lecz z potęgi okoliczności, które mu go, bez jego przyłożenia się, do domu przyniesły; lecz dla tego widzi teraz potrzebę, zważyć swoją dawniejszą budowę, aby ją do nowego planu przystosować, to jest: neutralne Belgijum zamienić w państwo sprzymierzone. co wszakże jedno drugiemu się sprzeciwia. Mówi o Szwajcaryi, jakoby i ta była jego sprzymierzeńcem, i że tylko zaniechała podaną sobie sposobność, aby ją w swoje wciągnąć przymierze. Swobodne podbicie swoje tak dalece posuwa, że nigdzie nie ma powodu wstrzymania go w tym biegu, lecz przed trzema dniami ograniczył te podbicia jedynie na osłabienie anarchii na półwyspie. Wszystko ściśle rozważywszy, dokładne objaśnienie tego wystąpienia bohaterskiego znajdziemy w bojaźni z powodu wyborów. Ten dzień nieszczęsnego przypada d. 21. czerwca; artykuł ten, umieszczony w gazecie z d. 16. czerwca, może dnia piątego rozejść się po wszystkich obwodach wyborczych. Tato zrodziła go rachuba; jest zatem manewrem wyborów, równie dobrym lub złym, jak którykolwiek inny.

Dziennik paryzki *Le Renouveleur* z d. 10go czerwca mówi w tym względzie: „Traktat poczwórny jest teraz publicznie ogłoszony. Ważny ten dokument zniża przymierze, z którego *Journal des Debats* chciał zrobić olbrzyma, który całą Europę ujął miał w silne swe ramiona, na malutką skalę. Artykuł dziennika doktrynerów był tylko manewrem dla pochlebiania próżności narodowej wyborców celem zyskania kilku głosów więcej dla kandydatów ministeryjalnych, o czém dziś każdy, nawet najniewierniejszy, mając traktat ten przed sobą, zupełnie powinien się przekonać.

Dnia 12. rozstrzygnięta została sprawa o zniewagę pana Gisquet prefekta policyi przeciw panu Gervais i panu Guillemot, wydawcy dziennika *Messenger*; lecz nie taki zapadł wyrok, jak tutejsze dzienniki opozycyjne przepowiadały. Adwokat pana Gisquet przytoczył zasady oskarżenia, jenerałny prokurator wniósł, aby p. Gervais, jako potwareca został ukarany, poczem zabrał głos adwokat pana Gervais, a następnie mówił sam oskarżony. Dalej wystąpił gan Mauguin w obronie pana Guillemot, a pan Dupin adwokat pana Gisquet, odpowiedział; poczem nastąpiła dwugodzinna przerwa, i o wpół do ósmej znova się sąd rozpoczął. Pan Mauguin odpowiedział panu Dupin. Nareszcie po

osobistej obronie pana Guillemot członkowie sądu przysięgłych udali się do swego pokoju, i po jednogodzinném naradzeniu się uznali pana Guillemot za niewinnego, a pana Gervais za winnego, co wielkie wrażenie sprawiło na umyśle słuchaczy. W skutek czego pan Gervais został skazany na dwumiesięczny areszt i zapłacenie 500 franków kary pieniężnej. Zalecił oraz sąd zniszczyć numer dzieńnika *Messenger* z dnia 23. kwietnia, w którym obelżywe pismo pana Gervais było umieszczone.

### Królestwo Sardyńskie.

Podług *Gazette di Genova*, [przybył Dom Miguel z licznym orszakiem na pokładzie angielskiej fregaty »Stag« dnia 20. czerwca z południa o godzinie 2. do portu Genui.

### Szwajcaryja.

Z Zurich donoszą pod d. 10. czerwca: Król bawarski sprawujący interesa, baron Hertling, doniósł kantonowi rządzącemu imieniem swego dworu, że w Bawaryi nie żądają już teraz pasportów od poselstw, lecz że szanować będą paszporta związku szwajcarskiego, przez właściwe rządy kantonowe należycie poświadczone; w takięjże myśli oświadczył się także baron Tschudy ze strony Neapolu.

Podług wiadomości z Genewy król jmo sardyński przyjął w Chambery d. 15. czerwca posłaną tamże od związku szwajcarskiego deputacyją bardzo uprzejmie. Deputacyja powróciła d. 16. znowu do Genewy. Po przedstawieniu królowi byli zaraz potem królowej przedstawieni i do stołu królewskiego weszani, i ciągle obchodzono się z nimi z poważaniem.

### Belgijum.

Król powrócił dnia 16go czerwca z Paryża znowu do Bruxeli.

Senat zwołany jest znowu na dzień 26. czerwca.

### Niemcy.

Gazeta powszechna umieściła pod napisem: Z Frankfurtu dnia 10. czerwca r. b. 4 tymczasowe rozporządzenie o służbie rozłożonych w Frankfurcie i w okolicy wójk Związku (uchwalone na posiedzeniu Związku dnia 3. kwietnia 1834): Ustanowiony uchwałą Związku z d. 12. kwietnia 1833 wódz naczelny powinien starać się o utrzymanie publicznej spokojności, chronić miasto przeciw zamachom burzycieli spokojności, a wybuchłe zaburzenia wszystkiemi w mocy jego będącemi środkami utłumić. Tym końcem oddano pod jego rozkazy wszystkie

trzy wójak oddziały. Gdyby wódz naczelny widział, że spokojność jest zagrożona lub nadwreżona, natenczas sam bezpośrednio kieruje całą siłą zbrojną i używa jej stosownie do otrzymanych rozkazów i według własnego zdania. Komendanci różnych wójsk i pocztów straży jego tylko rozkazów słuchać i tylko od niego instrukcyje odbierać powinni. — Ponieważ w takięj chwili żadne wojsko nie powinno być pod bronią, któreby bezwarunkowo jego rozkazom nie podlegało, zatem i milicyje miejskie powinny słuchać jego tylko rozkazów. — Wódz naczelny odbiera instrukcyje i rozkazy od wysokiego zgromadzenia Związku i temu zdaje swe raporta.

— Z Mnichowa dnia 14. czerwca. —

Wczoraj nadeszły listy z Grecyi, dochodzące do dnia 12. maja. Spokojność kraju utrzymała się, a organizacyja sądownictwa posuwała się coraz dalej. Każdy powiat ma mieć sąd pokoju, każdy obwód sąd obwodowy, a kraj cały dwa sądy apellacyjne i jeden trybunał najwyższej instancyi. Na początku maja zebrana już była dostateczna liczba nauczycielów dla gimnazyum w Nauplii i otwarto szkołę, do której wielki jest napływ młodzieży. Nie rozpoczęto jeszcze postępowania sądowego w sprawie przeciw naczelnikom wojennym, oskarżonym o zdradę kraju, i nie wiadano dotąd, kiedy się takowe ma rozpocząć. — Zdaje się, że stanowczo usunięte zostały trudności, które dotąd ze strony jednego z trzech mocarstw czyniono przeciw wypłacie trzeciej seryi pożyczki 60 milionów franków; tak więc rząd otrzyma wkrótce i tę ostatnią część summ posiłkowych, udzielonych młodemu państwu dla urządzenia i utrwalenia jego. Przybył tu, na Paryż, nowy poseł grecki p. Michał Schinas. Przybędzie jeszcze 9 wyrostków, pochodzących z znaczniejszych rodzin greckich, których rząd grecki również, jak tych, co dawniej tu przybyli, posyła do prywatnego instytutu edukacyjnego pana Parrhisiades.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 27. czerwca. —

W skutek najwyższego upoważnienia jego c. k. mości rada administracyjna postanowieniem swoim z dnia 3. czerwca raczyła udzielić panu Józefowi Janasch, wyznawcy wiary mojżeszowej, członkowi izby doradczej, pozwolenie nabywania na własność dóbr ziemskich i miejskich, tudzież utworzenia w każdym miejscu wszelkich zakładów handlowych lub przemysłowych.

Onegdaj o godzinie 7. wieczorem, jw. jks. Mikołaj Manugiewicz, kiskup angustowski, po długiej i ciężkiej chorobie, skończywszy 80lat życia, zszedł z tego świata.

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 4. (16.) czer. —

Na przedstawienie p. deżurnego jenerała, jenerał-adjutanta Kleinmichel, n. cesarz jmc, w rozwiązaniu wątpliwości: ażali można dozwolnić, iżby niewolnicy polscy wchodzili w śluby małżeńskie z właściankami i kobietami wolnego stanu, rossyjskiemi poddankami? raczył rozstrzygnąć: iż takowe śluby nie mają być wzbraniane, z zastrzeżeniem wszakże, iż spłodzone z takowych związków dzieci powinny być, stosownie do ogólnych ustaw państwa, chrzczone w panującej grecko-rossyjskiej wierze.

### Turcyja.

— Ze Stambułu dnia 27. maja. —

Literaci tureccy starożytnym zwyczajem powitali niedawno zaczęty nowy rok Hedschira (1250) powinszowaniami wiérszem i prozą, których głównym przedmiotem jest sultan. Lebib Efendi wyraził: »Niech ten nowy rok przyniesie radość i szczęście sultanowi Mahmudowi.« Abdurrahmen Efendi z Bagdadu napisał: »Nowy ten rok jest epoką szczęścia.« Talib Efendi, jeden z sekretarzy dywanu, wyraził: »Niech Bóg błogosławi tego roku sultanowi Mahmudowi.« Inny zaś: »Boże uczyn ten rok najszczęśliwszym dla sultana.« Mahmud mógłby prawie osobie powiedzieć: »Oddycham powietrzem, napelnioném życzeniami.«

Gazeta turecka *Tekwimi Wékaji* (Dziennik wypadków) umieściła następujący artykuł o środkach wojennych przeciw wyspie Samos: »Do nieśліśmy już, że podobalo się wysokiej porcie nadać rajasom wyspy Sisam (Samos) przyzwoitą i dobroczynną ustawę, a Istiftaki bej został mianowany i potwierdzony bejem rzeczonej wyspy. Lubo wspomnieni rajasowie zawsze okazywali się przychylnymi i posłusznymi wysokiej porcie, wszelako logufti (logothet) téj wyspy i inni naczelnicy ludu, połączyli się przed kilką laty na zgubę podległych i ubogich, i na za-

branie posiadłości słabszych rajasów. Aby przez łupieztwa tych ludzi nie nastąpiła znaczna szkoda, oraz, aby słabsi mieszkańcy nie odstąpili od posłuszeństwa, podano wysokiej porcie przełożenie z żądaniem pomocy i wezwaniem do przytlumienia buntu. Posłowie trzech mocarstw: Rossyi, Anglii i Francyi przychylnili się także do woli wielkiego sultana. Dla zwrócenia więc rzeczonej wyspy do karbów posłuszeństwa Hassan bej został tam wysłany jako dowódzca z okrętami, należącemi do floty sultańskiej, których liczba jest już wiadoma.«

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(*Handlungs-Zeitung von und für Ungarn.*) Gorzelnia w okolicy Potsdamu zawarła, jak słyhać, ugodę z rządem angielskim, o dostawienie tego lata do Liverpoolu 10,000 beczek wódki. Jeden dom handlowy w Berlinie zrobił z rządem rossyjskim ugodę o dostawę 5000 beczek do Kronstadu; do tych 15,000 beczek (5 milionów kwart) potrzeba 600,000 szefli kartofli albo 150,000 szefli żyta. W całym państwie pruskiem wypalono w roku 1832 100 milionów kwart, z których w samym Szląsku 20 milionów.

(*Journal d'Odessa.*) Najnowsze listy z Taganrogu donoszą, że cena pszenicy, spadła na 32 ruble ass. czetwert, znowu się podniosła do 35 rubl. assygn. i wyżej. W Krymie także znowu podróżała.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Na dochód jpana Wanderer: *Der Liebestrank*, wielka komiczna opera we 2 aktach. (Po drugi raz.)

Jutro: W ogrodzie Po-Jezuickim, na dochód jpanów Binder i Gaurier: *Ein Tag vor der Schlacht bei Rossbach*, oder: *Das Duell-Mandat*, dramat wojenny w 5 aktach.

W poniedziałek: *Der Barometermacher auf der Zauberinsel*, oder: *Die drei Wundergaben*, opera czarodziejska we 2 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączoney jest: Nr. 27. Rozmaitości.)